

KATEGORIE POWAŻNEJ CHOROBY I NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI W NOWYM TESTAMENCIE – PERCEPCJA ISTOTY ORAZ WYMIARY INTERPRETACJI

Problematyka niepełnosprawności, chorób dotykających człowieka w jego ziemskim życiu od zarania dziejów wywoływała zróżnicowane – od negacji po akceptację – zainteresowanie społeczeństw w różnych epokach historycznych. Kwestie niepełnosprawności i choroby obecne są w wierzeniach i mitologiach ludów pierwotnych, w różnych nurtach religijnych, zarówno tych już nieistniejących, jak i tych, które są aktualne do dzisiaj. Stąd w treści tego artykułu podjęto analizę dylematu niepełnosprawności i ciężkiej choroby w przekazie przenikającym myśli, naukę i boskość ksiąg *Nowego Testamentu*.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, choroba, chrześcijaństwo, *Nowy Testament*, Ewangelia, cuda Jezusa Chrystusa

Wprowadzenie

Zjawisko niepełnosprawności i poważnych schorzeń somatycznych istniało od początku dziejów ludzkości, od zawsze też przyciągało uwagę oraz zainteresowanie zdrowych i pełnosprawnych psychofizycznie członków społeczeństwa. Zasadniczo była to uwaga dualistyczna, lokująca się na kontinuum od zrozumienia i akceptacji, po odrzucenie, naznaczanie szans, identyfikację możliwości w perspektywie niewielkiej przydatności dla społeczeństwa z powodu generowania określonych sił i środków pomocowych oraz dawania niewiele w zamian strategiom cywilizacyjnego rozwoju. Dominowały przy tym tendencje negatywnych nastawień wobec osób chorych, z niepełnosprawnością, ich miejsca i roli w społeczeństwie uznanym za normalne.

Jeśli postawy negatywne były (i są) stosunkowo czytelne, jednoznaczne i klarowne co do emocjonalnego i behawioralnego zabarwienia komponentów konstruujących relacje między pełno- i niepełnosprawnymi (np. marginalizacja, wyłączenie z aktywnego życia społecznego, minimalizacja praw, często też pozbawianie prawa do życia), to postawy uznawane za pozytywne takiej czytelności i jednoznaczności nie miały (i nie mają do chwili obecnej). Są niezwykle zróżnicowane, korespondują z określonym typem niepełnosprawności oraz korelującymi z nim osobistymi i społecznymi konsekwencjami wykazywanych problemów funkcjonalnych.

Koncentrację na problemach ludzi chorych i niepełnosprawnych znajdujemy w działalności znanych lekarzy (Imhotep, Hipokrates, Asklepiades, Claudius Galenus, Avicenna, Paracelsus, Robert Koch, Ronald Ross, Pierre Paul Broca, Carl

Hugo, Wilhelm Ernst Wernicke i in.) (Dzierżanowski, 1983; Łyskanowski, 1979), myśliciele (Sokrates, Arystoteles, Demokryt, św. Franciszek, Denis Diderot, John Locke, Karol Wojtyła), pisarzy, poetów (William Szekspir, Hans Christian Andersen, Wilhelm Karl Grimm i Jacob Ludwig Grimm, Ignacy Krasicki, Lew Tołstoj, Konstanty Ildefons Gałczyński, Irena Kwintowa), malarzy (Antoni Brodawski, El Greco, Matthias Grünewald, Jan Matejko), w sztuce filmowej (*Żywot Mateusza, Człowiek słoń, Rain Man, Moja lewa stopa, Myszy i ludzie, Forrest Gump, Sam, Przyjaciel gangstera, Miłość Larsa, Ja też! Dzieci gorszego Boga*) (Stawicka, 2013).

Z konsekwencjami niepełnosprawności zmagali się ludzie wybitni, którym zawdzięczamy postęp naukowy, techniczny i społeczny, m.in.: Demokryt (filozof, podróżnik, naukowiec), Homer (poeta), Asklepiades (lekarz), Galius Druzus (prawnik), Didymus Aleksandryjski (nauczyciel), Francisco de Goya (malarz), Ludwig van Beethoven (kompozytor), Helena Keller (pisarka i działaczka społeczna), Albert Einstein (fizyk), Louis Braille (wynalazca pisma dla niewidomych), Ray Charles (piosenkarz i kompozytor), Eduard Degas (malarz), John Milton (poeta), Claude Monet (malarz), Horatio Nelson (brytyjski admirał), Franklin Delano Roosevelt (prezydent Stanów Zjednoczonych) (Sękowska, 1981; <http://pedagogikaspecjalna.tripod.com>). Kwestie poważnych schorzeń i niepełnosprawności obecne są w różnych religiach, zarówno tych już nieistniejących, jak i tych aktualnie wyznawanych. Niepełnosprawność dotykała wielu mitycznych bogów i pomniejszych bóstw (Sahaj, 2003). Na przykład w wierzeniach starożytnych Greków i Rzymian odnajdujemy postać Hefajstosa, boga ognia, kowali i złotników. Był on synem Zeusa i Hery, opiekunem rękodzielników (w mitologii rzymskiej jego odpowiednikiem jest Wulkan). Hefajstos był kulawy, ponieważ został zrzucony przez Zeusa z Olimpu na wyspę Lemnos, kiedy wstał się za matką wiszącą na tej górze. Wówczas to złamał nogę. Zaopiekowała się nim bogini morska Tetyda. Po dziewięciu latach na Olimp sprowadził Hefajstosa Dionizos – bóg wina. Żoną Hefajstosa została Afrodyta – bogini miłości, piękna, kwiatów, pożądania i płodności (Kosidowski, 2013).

W micie o Prometeuszu – jednym z tytanów, którego Zeus za pomoc ludziom kazał przywiązać do skał Kaukazu (inna wersja podaje wątek przytwierdzenia do pala) – mowa o tym, że codziennie o wschodzie Słońca przylatywał sęp (w innej wersji orzeł Ethon) i wyjadał Prometeuszowi wątrobę, która odrastała przez resztę dnia i w nocy (Garbart, 2013). Niepełnosprawny wzrokowo był Amor/Eros – rzymski/grecki bóg miłości, Horus – jednooczny i tracący wzrok podczas nowiu egipski bóg nieba, opiekun monarchii egipskiej (panujący faraon utożsamiał się z nim i przyjmował jego imię) czczony pod postacią sokoła lub człowieka z głową sokoła zwieńczoną tarczą słoneczną oraz jako dziecko z palcem w ustach. Również jednooczny Odyn (Odin) – najwyższy z bogów nordyckich, bóg wojny, wojowników, mądrości, poezji, magii, który poświęcił swoje jedno oko dla uzyskania mądrości (<https://pl.wikipedia.org>).

Niepełnosprawność wzrokowa dotykała także proroków i postaci biblijnych:

- biblijnego bohatera Samsona – trzeciego spośród Sędziów starożytnego Izraela opisanego w starotestamentowej Księdze Sędziów (13–16), choć niewymienionego w Koranie; był nazarejczykiem obdarzonym nadludzką siłą, którą wykorzystywał do walki z wrogami Izraela – Filistynami, dokonywał czynów

niemożliwych dla zwykłych ludzi: zabił lwa gołymi rękami, pokonał armię wroga osłą szczęką, siłą własnych mięśni zburzył budynek, został pojmany przez Filistynów, którzy wykłuli mu oczy, po oślepieniu uprowadzony do Gazy, skuty i zmuszony do pracy przy żarnach, wkrótce też zmarł (<https://pl.wikipedia.org>).

- Tejrezjasza (Tyrezjasz) – w mitologii greckiej wróżbita, prorok afiliowany przez Zeusa. Zobaczył dwa splecione węże w czasie godów. Uderzył je kijem i został przemieniony w kobietę. Bogowie ukarali go też ślepotą, chociaż są na ten temat różne wersje: za zdradzenie ludziom boskich tajemnic, za zaskoczenie Ateny nago w kąpeli – oślepienie przez boginię, za sprzeciwienie się zdaniu Hery. Hera i Zeus bowiem spierali się o to, kto jest bardziej skłonny ulegać pokusom miłości: mężczyzna czy kobieta. Wezwali więc na sędziego Tejrezjasza, ponieważ przez część swego życia był kobietą. Tejrezjasz miał to samo zdanie co Zeus, dlatego Hera sprawiła, że oślepl. Zeus z kolei uczynił go nieśmiertelnym i przyznał dar przewidywania przyszłości. Podczas wojny siedmiu przeciw Tebom zdradził Tebańczykom, iż warunkiem ich zwycięstwa jest śmierć syna Kreona, Megareusa. Potrafił wytłumaczyć powód klęsk nękających Teby pod rządami króla Edypa, przepowiadać przyszłość, rozumieć przeszłość oraz język ptaków. Nie potrafił jednak, z powodu ślepoty, wróżyć z lotu ptaków, co było częste w Grecji (Garbart, 2013).
- Świętego Pawła – apostoła, Żyda z Tarsu, świętego chrześcijańskiego zwanego Apostołem Narodów, męczennika; przypisuje się mu autorstwo 13 listów wchodzących w skład *Nowego Testamentu*. Św. Paweł chwilowo oślepl na skutek wizji, jednakże po kilku dniach odzyskał wzrok (<https://pl.wikipedia.org>).

W pismach judaistycznych i chrześcijańskich odnajdujemy również przekazy na temat identyfikacji stanu, sytuacji choroby i niepełnosprawności, ich istoty, rodzajów, konsekwencji, możliwości okazania pomocy osobom dotkniętym chorobą i niepełnosprawnością. Znana jest równocześnie działalność przedstawicieli Kościoła na rzecz edukacji i wychowania osób z niepełnosprawnością. To z ich inicjatywy, zarówno na świecie, jak i w Polsce, uruchomiano pierwsze instytucje kształcące niepełnosprawnych. Pierwszą szkołę dla osób z wadą słuchu założył w Paryżu w roku 1770 ks. Charles Michael de L'Épée, dla osób z wadą wzroku – Valentin Haüy – również w Paryżu, w roku 1784. W Polsce jedna z pierwszych szkół dla niesłyszących (Instytut Głuchoniemych w Warszawie) powstała z inicjatywy ks. Jakuba Falkowskiego w 1817 r. (Szczepankowski, 1999). W latach 1821–1824 ks. Falkowski podjął pierwsze próby kształcenia niewidomych, chociaż założycielem pierwszej szkoły dla niewidomych w 1842 r. (przy Instytucie Głuchoniemych w Warszawie) był ks. Józefat Szczygielski. Warto w tym miejscu wspomnieć o Towarzystwie Opieki nad Ociemniałymi, zainicjowanym przez matkę Elżbietę (Różę Czacką) – lata 1910–1911, które już w tym czasie prowadziło ognisko dla niewidomych kobiet z nauką koszykarstwa, plecionkarstwa i trykotarstwa, szkołę dla niewidomych chłopców, ochronkę dla małych niewidomych dzieci, schronisko dla niewidomych staruszek, sprawowało patronat nad niewidomymi rodzinami. W latach 1923–1926 zakłady Towarzystwa przeniesiono do Lasek (Sękowska, 1981).

Na podstawie dotychczas prowadzonego dyskursu można postawić pytanie, w jaki sposób w *Nowym Testamencie*, w Ewangeliach świętych: Mateusza, Marka,

Łukasza i Jana prezentowane są opisy oraz percepcje osób chorych i niepełnosprawnych, ich problemów, możliwości okazania im adekwatnej do potrzeb i sytuacji życiowej pomocy ze strony Boga, Syna Bożego Jezusa Chrystusa oraz ludzi w formie symbolicznej, w przenośni (np. symbolika trądu, opętania, ślepoty, cudownego uzdrowienia, wskrzeszenia z martwych), pozwalającej na wieloznaczną interpretację, i to zasadniczo z ludzkiego punktu widzenia. Syn Boży Jezus Chrystus bowiem nigdy nie uzdrawiał dla jakiegoś własnego celu. W wielu scenach *Nowego Testamentu* zabrania uzdrowionym mówić o sobie i o tym, czego dla nich dokonał. Nigdy nie chciał, aby postrzegać Go i nazywać „znachorem”, „cudotwórcą”, a Synem Bożym i Zbawicielem, którego ziemską misją jest śmierć na krzyżu w imię zbawienia ludzi i zmartwychwstanie jako Syna Bożego.

Analizując stosunkowo ogólnie kwestię wizji niepełnosprawności w *Nowym Testamencie*, można dokonać ich pogrupowania na kilka niejednoznacznych i równocześnie spójnych, łączących się między sobą kategorii, tj. jako: 1) symbolu Bożego Miłosierdzia nad niedoskonałością bytu ludzkiego, ludzką skłonnością do grzechu, słabości ducha i ciała oraz kruchości życia człowieka; 2) możliwy dowód na cud odzyskania sprawności; 3) możliwy dowód na cud uzdrowienia z przewlekłej i/lub nieuleczalnej choroby; 4) możliwy dowód na cud wskrzeszenia/wskrzeszenia zmarłych/z martwych; 5) dowód na rolę wiary i nadziei na odzyskanie zdrowia i sprawności; 6) dowód na istnienie Boga i życie wieczne.

Niepełnosprawność jako symbol Bożego Miłosierdzia nad niedoskonałością bytu ludzkiego, ludzką skłonnością do grzechu, słabości ducha i ciała oraz kruchości życia człowieka

Aspekt postrzegania choroby i niepełnosprawności jako symbolu niedoskonałości bytu ludzkiego, ludzkiej skłonności do grzechu, słabości ducha i ciała oraz kruchości życia człowieka znajdujemy w wielu przypowieściach *Nowego Testamentu*, np. w przypowieści *Uzdrowienie trędowatego – Ewangelia św. Mateusza (Pismo Święte... 2012, s. 1318)*: „(...) A oto podszedł trędowaty i upadł przed Nim mówiąc: «Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić». [Jezus] wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: «Chcę, bądź oczyszczony!». I natychmiast został oczyszczony z trądu. Jezus powiedział do niego: «Uważaj, nie mów [o tym] nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich». Także w *Ewangelii św. Marka – Uzdrowienie trędowatego* (tamże, s. 1351) oraz w *Ewangelii św. Łukasza* (tamże, s. 1382).

Podobnie przypowieść *Dwaj opętani – Ewangelia św. Mateusza* (tamże, s. 1319): „A gdy przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wyszli Mu naprzeciw z grobowców dwaj opętani, tak bardzo niebezpieczni, że nikt nie mógł przejść tamtą drogą. Zaczęli krzyknąć: «Czego chcesz od nas, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?». A opodał nich pasła się duża trzoda świń. Złe duchy zaczęły Go prosić: «Jeżeli nas wyrzucasz, to poślij nas w tę trzodę świń». Rzekł do nich: «Idźcie!». Wyszły więc i weszły w świnię. I naraz cała trzoda ruszyła pędem po urwistym zboczach do jeziora i zginęła w wodach. Pasterze zaś uciekli i przyszedłszy do miasta, rozpowiedzieli wszystko, a także zdarzenie z opętanymi. Wtedy całe miasto wyszło na spotkanie Jezusa; a gdy Go ujrzeli, prosili, żeby opuścił ich granice”(...).

Ewangelia św. Marka (tamże, s. 1355) oraz *Ewangelia św. Łukasza* (tamże, s. 1387) podaje przypowieść *Uzdrowienie opętanego*: „Przybyli na drugą stronę jeziora do krainy Garazeńczyków. Gdy wysiadł z łodzi zaraz wyszedł Mu naprzeciw z grobowców człowiek opętany przez ducha nieczystego. Mieszkał on stale w grobowcach i nikt już nawet łańcuchem nie mógł go związać. (...) Skoro z daleka ujrzął Jezusa, przybiegł, oddał Mu pokłon i zawołał w niebogłosy: «Czego chcesz ode mnie Jezusie, Synu Boga najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie!». Powiedział mu bowiem: «Wyjdź duchu nieczysty z tego człowieka». (...) A pasła się tam na górze wielka trzoda świń. Prosiły Go więc [złe duchy]: «Poślij nas w świnie, żebyśmy mogli w nie wejść». I pozwolił im. (...) Gdy wsiadł do łodzi, prosił Go opętany, żeby mógł z Nim zostać. Ale nie zgodził się na to, tylko rzekł do niego: «Wracaj do domu, do swoich, i opowiedz im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitował się nad tobą»” (...).

Ewangelia św. Marka (tamże, s. 1351), a także *Ewangelia św. Łukasza* (tamże, s. 1381) przedstawia przypowieść *Uzdrowienie opętanego*: „Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: «Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga». Lecz Jezus rozkazał mu surowo: «Milcz i wyjdź z niego»” (...).

Ewangelia św. Mateusza (tamże, s. 1320) w przypowieści *Uzdrowienie opętanego i chorych* podaje natomiast: „(...) oto przyprowadzono Mu opętanego niemowę. Po wyrzuceniu złego ducha niemy odzyskał mowę, a tłumy pełne podziwu wołały: «Jeszcze się nigdy nic podobnego nie pojawiło w Izraelu!». Lecz faryzeusze mówili: «Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy»” (...).

Przypowieść *W domu Piotra. Liczne uzdrowienia z Ewangelii św. Mateusza* (tamże, s. 1319, jak również *Ewangelii św. Marka – W domu Piotra*, tamże, s. 1351; *Ewangelii św. Łukasza – W domu Piotra*, tamże, s. 1381): „A gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzął jego teściową, leżącą w gorączce. Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem powstała i służywała Mu. Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy i wszystkich chorych uzdrowił. Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: «On przyjął nasze słabości i dźwignął choroby»”.

I przypowieść *Uzdrowienie w szabat*: „(...) wszedł do ich synagogi. A [był tam] człowiek, który miał uschłą rękę. Zapytali Go, by móc Go oskarżyć: «Czy wolno uzdrawiać w szabat?». Lecz On im odpowiedział: «Kto z was, jedną owcę, i ta mu wpadnie do dołu w szabat, nie chwyci i nie wyciągnie jej? O ileż ważniejszy jest człowiek niż owca! Tak więc wolno jest w szabat dobrze czynić». Wtedy rzekł do owego człowieka: «Wyciągnij rękę!». Wyciągnął, i stała się znów tak zdrowa jak druga. (...)” (*Ewangelia św. Mateusza*, tamże, s. 1324; *Ewangelia św. Marka*, tamże, s. 1352–1353; *Ewangelia św. Łukasza – Uzdrowienie w szabat*, tamże, s. 1383).

Przypowieść *Wiara kobiety kananejskiej*: „(...) A oto kobieta kananejska (...) wołała: «Ulityj się nade mną Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha». Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami». Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela». A ona przysła, padła Mu do nóg i prosiła: «Panie, dopomóż mi». (...) Wtedy Jezus jej powiedział: «O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz!». Od tej chwili jej córka była zdrowa” (*Ewangelia św. Mateusza*, tamże, s. 1329).

W *Ewangelii św. Mateusza* (tamże, s. 1313), w części *Przygotowanie do działalności Jezusa*, w punkcie *Dalsza działalność Jezusa* napisano: „I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszystkie choroby i wszystkie słabości wśród ludu. A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał” (...).

W *Ewangelii św. Jana* (tamże, s. 1421) z kolei przedstawiona jest przypowieść *Uzdrowienie chromego przy sadzawce*: „Potem było święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. W Jerozolimie zaś jest przy Owczej [Bramie] sadzawka (...). Leżało w niej mnóstwo chorych: niewidomych, chromych sparaliżowanych. Znajdował się tam pewien człowiek, który od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już dłuższy czas, rzekł do niego: «Czy chcesz wyzdrowieć?». Odpowiedział Mu chory: «Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną». Rzekł do niego Jezus: «Stań, weź swoje nosze i chodź!». Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje nosze i chodził. (...) Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: «Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło». I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat” (...).

W przypowieści przedstawionej w *Ewangelii św. Marka – Liczne uzdrowienia* (tamże, s. 1351) oraz *Ewangelii św. Łukasza – Napływ tłumów* (tamże, s. 1383) napisano: natomiast „(...) przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych. (...) Uzdrowił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znali”.

Niepełnosprawność jako możliwy dowód na cud odzyskania sprawności

Obraz i wizja niepełnosprawności w perspektywie ewentualnego cudu odzyskania sprawności dzięki wierze, nadziei i woli Boga oraz efektu prawdziwej, głębokiej, szczerzej prośby skierowanej do Boga, aby tak się stało, obecne są w przypowieściach *Nowego Testamentu*.

Przypowieść *Uzdrowieni nad Jerychem*: „Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum. A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: «Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!». Tłum nastawał na nich, żeby umilkli; lecz oni jeszcze głośniej wołali: «Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!». Odpowiedzieli Mu: «Panie, żeby się otworzyły nasze oczy». Jezus więc, zdjęty litością, dotknął ich oczu, a natychmiast przejrzeni i poszli za Nim” (*Ewangelia św. Mateusza*, tamże, s. 1335).

Przypowieść *Jezus w świątyni*: „(...) W świątyni podeszli do Niego niewidomi i chromi, i uzdrowił ich” (...). (tamże, s. 1336).

Przypowieść z *Ewangelii św. Marka – Uzdrowienie niewidomego*: „(...) Tam przyprowadzili Mu niewidomego i prosili, żeby się go dotknął. On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwilżył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: «Czy coś widzisz?». A gdy [ten] przejrzał, powiedział: «Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam [ich] niby drzewa». Potem znowu położył

ręce na jego oczy. I przejrzał [on] zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko teraz widział jasno i wyraźnie" (...). (tamże, s. 1359–1360).

Przypowieść *Uzdrowienie głuchoniemego* (*Ewangelia św. Marka*, tamże, s. 1359; również *Ewangelia św. Mateusza – Uzdrawienie opętanego i chorych*, tamże, s. 1320): „(...) Przeprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok, z dala od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «*Effatha*», to znaczy: Otwórz się! Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić" (...).

Niepełnosprawność jako możliwy dowód na cud uzdrowienia z przewlekłej i/lub nieuleczalnej choroby

Na stronach *Nowego Testamentu* widnieje kontekstowy, ale równocześnie prosty i zrozumiały przekaz o istocie choroby przewlekłej i/lub terminalnej oraz możliwości cudownego uzdrowienia i wierze, że tak też może się stać. Bóg bowiem ma moc, za przyczyną nieograniczonej władzy nad światem i człowiekiem oraz swojej Boskiej woli, to właśnie uczynić.

Zasygnalizowana percepcja ma swoją egzemplifikację w kilku przypowieściach, jak np. *Uzdrowienie opętanego i chorych* (*Ewangelia św. Mateusza*, tamże, s. 1320): „(...) Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni jak owce niemające pasterza" (...).

W przypowieści *Uzdrowienia w Genezaret* (*Ewangelia św. Mateusza*, tamże, s. 1328, a także w *Ewangelii św. Marka – Uzdrawienia w ziemi Genezaret*, tamże, s. 1357–1358): „Gdy się przeprawili, przyszli do ziemi Genezaret. Ludzie miejscowi, poznawszy Go, posłali po całej tamtejszej okolicy i znieśli do Niego wszystkich chorych, prosząc, żeby [ci] przynajmniej frędzli Jego płaszcz mogli się dotknąć; a wszyscy, którzy się Go dotknęli, zostali uzdrowieni”.

Również w przypowieści *Uzdrowienia nad jeziorem*: „(...) i przyszedł nad jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chorych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił. Tłumy zdumiewały się, widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą" (*Ewangelia św. Mateusza*, tamże, s. 1329).

Przypowieść *Córka Jaira i kobieta cierpiąca na krwotok* (*Ewangelia św. Mateusza*, tamże, s. 1320 oraz *Ewangelia św. Marka – Córka Jaira*, tamże, s. 1356, *Ewangelia św. Łukasza – Kobieta cierpiąca na krwotok*, tamże, s. 1388): „(...) Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszcz. Mówiła bowiem sobie: Żebym choć dotknęła płaszcz, a będę zdrowa. Jezus obrócił się i widząc ją, rzekł: «*Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła*». I od tej chwili kobieta była zdrowa”.

Ewangelia św. Łukasza (tamże, s. 1397) przywołuje przypowieść *Nowe uzdrowienie w szabat*: „Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. A oto zjawił się przed Nim pewien chory człowiek na wodną puchlinę. (...) On zaś dotknął go, uzdrowił i odprawił" (...).

Zaś *Ewangelia św. Jana* (tamże, s. 1421) podaje przypowieść *Uzdrowienie syna dworzanina*: „Następnie przybył powtórnie do Kany Galilejskiej. (...) A był w Kafarnaum pewien urzędnik królewski, którego syn chorował. Usłyszawszy, że Jezus przybył z Judei do Galilei, udał się do Niego z prośbą, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, był on już bowiem umierający. Jezus rzekł do niego: «Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie». Powiedział do Niego urzędnik królewski: «Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko». Rzekł do niego Jezus: «Idź, syn twój żyje». Uwierzył człowiek w słowa, które Jezus powiedział do niego, i poszedł. A kiedy był jeszcze w drodze, słudzy wyszli mu naprzeciw, mówiąc, że syn jego żyje. (...) Poznał więc ojciec, że było to o tej godzinie, kiedy Jezus rzekł do niego: «Syn twój żyje». I uwierzył on sam i cała jego rodzina” (...).

Niepełnosprawność i poważna, śmiertelna choroba jako możliwy dowód na cud wskrzeszania/wskrzeszenia zmarłych/z martwych

W *Nowym Testamencie* niepełnosprawność, poważna, a tym bardziej śmiertelna choroba stanowią możliwy dowód na to, że Bóg ma moc wskrzeszania zmarłych, przywracania im ziemskiego życia. Dowodów na to jest kilka. Między innymi w przypowieści *Córka Jaira i kobieta cierpiąca na krwotok* (*Ewangelia św. Mateusza*, tamże, s. 1320, jak również *Ewangelia św. Marka*, tamże, s. 1355–1356, *Ewangelia św. Łukasza – Kobieta cierpiąca na krwotok*, tamże, s. 1388): „(...) oto przyszedł do Niego pewien zwierzchnik [synagogi] i oddając Mu pokłon, prosił: «Panie, moja córka dopiero co zmarła, lecz przyjdź i połóż na nią rękę, a żyć będzie». Jezus wstał i wraz z uczniami poszedł za nim. (...) Gdy Jezus przyszedł do domu zwierzchnika i zobaczył fletnistów oraz tłum zgłębliwy, rzekł: «Odsuńcie się, bo dziewczynka nie zmarła, tylko śpi». A oni wyśmiewali Go. Skoro jednak usunięto tłum, wszedł i ujął ją za rękę, a dziewczynka wstała”.

W *Ewangelii św. Łukasza* (tamże, s. 1388) znajdujemy nieco inną przypowieść na ten temat (*Córka Jaira*): „Gdy On jeszcze mówił, przyszedł ktoś z domu przełożonego synagogi i oznajmił: «Twoja córka zmarła, nie trudź już Nauczyciela!». Lecz Jezus, słysząc to, rzekł: «Nie bój się! Wierz tylko, a będzie ocalona». Gdy przyszedł do domu (...) rzekł: «Nie płaczcie, bo ona nie zmarła, tylko śpi». I wyśmiewali Go, wiedząc, że zmarła. On zaś, ująwszy ją za rękę, rzekł głośno: «dziewczynko, wstań!». Duch jej powrócił i zaraz wstała. Poleciał też, aby jej dano jeść” (...).

W przypowieści z *Ewangelii św. Jana – Wskrzeszenie Łazarza* (tamże, s. 1431): „Był pewien chory, Łazarz z Betanii. (...) Łazarz chorował. Siostry zatem przesyłały do Niego [Jezusa] wiadomość: «Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz». Jezus, usłyszawszy to, rzekł: «Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą». (...) Gdy postyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: «Chodźmy znów do Judei». (...) następnie rzekł do nich: «Łazarz, przyjaciel nasz, zasnął, lecz idę go obudzić». (...) «Łazarz zmarł, ale raduję się, że Mnie tam nie było, ze względu na was, abyście uwierzyli. Lecz chodźmy do niego». (...) Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. (...) Kiedy więc Marta [przyp. aut. – siostra Łazarza] dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. (...)

rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga». Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie». Marta Mu odrzekła: «Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym». Powiedział do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat». (...) Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, podszedł do grobu. (...) Jezus powiedział: «Usuńcie kamień!» (...) zawołał doniosłym głosem: «Łazarzu wyjdź na zewnątrz!». I wyszedł zmarły, mając ręce i nogi powiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić».

Niepełnosprawność i poważna choroba jako dowód na rolę wiary i nadziei na odzyskanie zdrowia i sprawności

Dowody na percepcję choroby i niepełnosprawności w kategoriach wiary i niczym nieograniczonej nadziei na odzyskanie zdrowia i sprawności podano, poza wieloma już zrelacjonowanymi, także w przypowieści *Setnik z Kafarnaum*: „Gdy [Jezus] wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi». Rzekł mu Jezus: «Przyjdę i uzdrowię go». Lecz setnik odpowiedział: «Panie, nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie» (...). Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za nim: «Zaprawdę powiadam wam: U niego w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. (...) Do setnika zaś Jezus rzekł: «Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś». I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie” (*Ewangelia św. Mateusza*, tamże, s. 1318).

W przypowieści *Uzdrowienie dwóch niewidomych – Ewangelia św. Mateusza* (tamże, s. 1320): „(...) ruszyli za Nim dwaj niewidomi, którzy wołali głośno: «Ulityj się nad nami Synu Dawida!». Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: «Wierzycie, że mogę to uczynić?». Oni odpowiedzieli Mu: «tak, Panie!». Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: «Według wiary waszej niech wam się stanie». I otworzyły się ich oczy (...)

Przypowieści z *Ewangelii św. Mateusza* (tamże, s. 1363) (oraz *Ewangelii św. Łukasza – Niewidomy pod Jerychem*, tamże, s. 1403, *Ewangelii św. Jana – Uzdrowienie niewidomego od urodzenia*, tamże, s. 1428–1429) *Niewidomy pod Jerychem*: Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wchodzili do Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. A słysząc, że to Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!». Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Synu Dawida, ulituj się nade mną!». Jezus przystanął i rzekł: «Zawołajcie go». I przywołali niewidomego (...). A Jezus przemówił do niego: «Co chcesz, abym ci uczynił?». Powiedział Mu niewidomy: «*Rabbuni*, żebym przejrzał». Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą”.

Jeśli chodzi o tę przypowieść (ale i inne związane z uszkodzeniem wzroku), to bez wątpienia należy podkreślić, że słowa Jezusa Chrystusa dobitnie i wprost

negują powszechny, przekazywany przez wieki w sposób nieprawdziwy pogląd, iż niepełnosprawność wzrokowa jest wynikiem kary za grzechy własne, rodziców lub bardziej odległych przodków. Problem „ślepoty” identyfikuje przecież ze stanem umysłu ludzkiego, czystością i pięknem ludzkiej duszy, wartością prezentowanej postawy oraz przejawianego zachowania wobec drugiej osoby (bliźniego) i siebie samego. Można bowiem być niewidomym i widzieć, jak również widzącym i nie widzieć prawdy o sensie życia człowieka oraz jego ludzkiego oraz boskiego wymiaru.

W przypowieści *Uzdrowienie epileptyka* (*Ewangelia św. Mateusza*, tamże, s. 1331, a także *Ewangelia św. Marka – Uzdrowienie epileptyka*, tamże, s. 1361, *Ewangelia św. Łukasza*, tamże, s. 1390): „(...) podszedł do Niego pewien człowiek i padając przed Nim na kolana, prosił: «Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. Przeprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić». Na to Jezus odrzekł: «O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was znosić? Przeprowadźcie Mi go tutaj!». Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od tej pory chłopiec odzyskał zdrowie (...)”.

Przypowieść z *Ewangelii św. Łukasza – Wdzięczny Samarytanin* (tamże, s. 1401): „Zmierzając do Jeruzalem, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!». Na ten widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom!». A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwalać Boga donośnym głosem, padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin (...)”.

Niepełnosprawność jako dowód na istnienie Boga i życie wieczne

Kategoria niepełnosprawności w *Nowym Testamencie* identyfikowana jest także jako przemożny, przemawiający do serc i dusz ludzkich oraz ludzkiego rozumu i wiary, dowód na istnienie Boga i życie wieczne po przejściu przez ziemską drogę bytu człowieczego. Symbolikę tej kategorii odnajdujemy w wielu przypowieściach.

W przypowieści z *Ewangelii św. Łukasza* (tamże, s. 1396): „Nauczał raz w szabat w jednej z synagog. A była tam kobieta, która od siedemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować. Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i rzekł do niej: «Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy». Położył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga (...)”.

W przypowieści *Uzdrowienie paralityka* (*Ewangelia św. Mateusza*, tamże, s. 1319 oraz *Ewangelia św. Marka*, tamże, s. 1351–1352): „(...) A oto przynieśli Mu paralityka leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: «Ufaj synu! Odpuszczone są ci twoje grzechy». Na to pomyśleli niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni. A Jezus, znając ich myśli, rzekł: «Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? Cóż bowiem łatwiej jest powiedzieć: Odpuszczone są ci twoje grzechy czy też powiedzieć: Wstań i chodź! Oto żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: Wstań, weź swoje łoże i idź do swego domu!». On wstał i poszedł do domu. A tłumy ogarnął lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom”.

Cud uzdrowienia paralityka opisuje również *Ewangelia św. Łukasza* w przypowieści *Uzdrowienie paralityka* (tamże, s. 1383): „Pewnego dnia, gdy nauczał, siedzieli faryzeusze i uczeni w Prawie, którzy przyszli ze wszystkich miejscowości Galilei, Judei i z Jeruzalem. A była w Nim moc Pańska, tak że mógł uzdrawiać. Wtem jacyś mężczyźni, niosąc na łożu człowieka, który był sparaliżowany, starali się go wnieść i położyć przed Nim. Nie mogąc w żaden sposób go przenieść z powodu tłumu, weszli na płaski dach i przez powałę spuścili go wraz z łożem na sam środek, przed Jezusa. On widząc ich wiarę, rzekł: «Człowieku, odpuszczone są ci twoje grzechy. (...) rzekł do sparaliżowanego: Mówię ci, wstań, weź swoje łożo i idź do domu!». I natychmiast wstał wobec nich, wziął łożo, na którym leżał, i poszedł do swego domu, wielbiąc Boga” (...).

Swoistym podsumowaniem myśli kreślących kwestie relacji niepełnosprawności z Bogiem i Bożym Miłosierdziem jest przypowieść *Poselstwo Jana Chrzciciela*, wskazująca boską istotę Jezusa Chrystusa. W *Ewangelii św. Mateusza (Pismo Święte ... 1982, s. 45–46)* podana jest następująco: „Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?». Jezus im odpowiedział: «Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi»”.

Zakończenie

Celem prezentowanego artykułu nie jest podważenie intencji zawartych na stronach *Nowego Testamentu*, wskazanie standardowego, naznaczonego stereotypami, a tym bardziej nienaukowego, ludycznego, definiowanego siłami nadprzyrodzonymi, przyrodą, kosmosem, metafizyką i naturą podejścia do problemu poważnej choroby i niepełnosprawności. Także egzemplifikacja tradycyjnej terminologii, stanu wiedzy o różnorodnych schorzeniach i niepełnosprawności ponad dwa tysiące lat wstecz. Podobnie mitologizacja, mistyfikacja czy ateizacja problematyki niepełnosprawności oraz poważnych chorób dotykających ludzi. Rzeczywisty cel to pokazanie, że analizowany dylemat posiada wielokrotne przywołanie, ogromną kontekstową głębię, służy wyjaśnieniu Boskiej wszechmocy, niewyobrażalnego miłosierdzia, nieograniczonych możliwości woli Bożej. Ponadto ukierunkowanie na znaczenie wiary, nadziei i celowości życia ludzi, sugestia, że dyskutowane zagadnienie jest ilustrowane w sposób empatyczny, pomocowy, w duchu humanistycznego szacunku do kruchości człowieczej natury i prawa do bycia niedoskonałym. Jednocześnie jako forma i wyraźny przejaw zrozumienia dla ludzkich ograniczeń, retardacji. Jest podawane w wymiarze nieograniczonej Bożej tolerancji i wybaczenia, które powinno być cechą każdego człowieka. Tak dla przykładu w *Ewangelii św. Mateusza z Biblii Tysiąclecia (Pismo Święte... 2012)*, wydanej przez Kościół katolicki, przedstawiono 164 (100%) przypowieści, w tym 16 (9,76 %) odniesionych zasadniczo do zagadnień niepełnosprawności i poważnych schorzeń somatycznych. Natomiast w *Biblii* opublikowanej w wariantcie ewangelickim (*Biblia*, 1983) 141 (100%) przypowieści, z czego 15 (10,6%) dotyczy bezpośrednio oma-

wianej tematyki. Można więc wnioskować o randze, jaką nadaje się sytuacji oraz Boskim i ludzkim kontekstom kategorii choroby i niepełnosprawności.

Bibliografia

- Bartczuk, J. (2013). *Wizerunek niepełnosprawności w wybranych baśniach braci Grimm i Hansa Christiana Andersena*. Toruń: UMK. Praca licencjacka.
- Biblia. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (1983). Warszawa: Wydawnictwo Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne.
- Dzierżanowski, R. (1983). *Słownik chronologiczny dziejów medycyny i farmacji*. Warszawa: PZWL.
- Garbart, M. (2013). Postawy społeczne wobec osób z niepełnosprawnością w epoce starożytnej. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski. *Rozprawy Społeczne*, 1 [VII].
<http://pedagogikaspecjalna.tripod.com> [dostęp: 21.09.2015].
<https://pl.wikipedia.org> [dostęp: 21.09.2015].
- Kosidowski, Z. (2013). *Gdy słońce było bogiem*. Warszawa: Wydawnictwo Iskry.
- Łyskanowski, M. (1979). *Siedem zwycięstw medycyny*. Warszawa: KAW.
- Pismo Święte Nowego Testamentu* (1982). Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia* (2012). Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Sahaj, T. (2003). Problem niepełnosprawności w starożytnej kulturze greckiej. Rozważania filozoficzno-społeczne. Poznań: AWF. *Roczniki Naukowe AWF*, 52.
- Sękowska, Z. (1981). *Tyflopedagogika*. Warszawa: PWN.
- Stawicka, I. (2013). *Wizerunek mężczyzn z niepełnosprawnością w wybranych filmach fabularnych kina światowego i polskiego*. Toruń: UMK. Praca licencjacka.
- Szczepankowski, B. (1999). *Niesłyszący – Głusi – Głuchoniemi. Wyrównywanie szans*. Warszawa: WSiP.
- Zuffi, S. (2007). *Nowy Testament. Postacie i epizody*. Warszawa: Wydawnictwo Arkady.

CATEGORIES OF SEVERE ILLNESS AND DISABILITY IN THE NEW TESTAMENT – PERCEPTION OF THE ESSENCE AND DIMENSIONS OF INTERPRETATION

Abstract

The issues of disability and illness affecting people in their worldly life since the dawn of time awake a varied interest – from negation to acceptance – among societies in various historical periods. The question of disability and illness is present in primitive peoples' beliefs and mythologies, and in various religious trends – both those that disappeared and those that still exist. This article analyzes disability and severe illness in the message permeating the thoughts, teachings, and divinity of the *New Testament* books.

Key words: disability, illness, Christianity, *New Testament*, Gospel, miracles of Jesus Christ